

Opowiadanie Agaty Widzowskiej „Gipsowe pisanki”. (Przewodnik metodyczny „Nowe przygody Olka i Ady”, cz.4, BB+)

1. Dzieci słuchają opowiadania i odpowiadają na pytania.

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.

– Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.

– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej. Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt. Ada i Olek mieli zrobić pisanki. Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem. Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów. Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia.

Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jaja miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

– Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanki – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb?

– Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka.

Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów.

Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”.

Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświęcić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kiełbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajaczek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajaczek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajaczkach przynoszącym prezenty.

– To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

– Ojej! To dopiero była jajecznicza! – zachichotała Ada.

– Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

– A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.

- Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy.
- Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.
- Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę.
- Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanki na gipsie? – zaproponował Olek. I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.
- Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.
- O czym, dziadku?
- Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

2. Rozmowa na temat opowiadania.

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?
- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?
- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?
- Czym babcia ozdobiła stół?
- Jakie rady dawał dziadek?
- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?
- Co według dziadka jest najważniejsze?

3. Po tym jak wysłuchaliście opowiadania i odpowiedzieliście na pytania, zastanówcie się, jakie są świąteczne tradycje w Waszych domach. Porozmawiajcie o tym z rodzicami.

4. Zabawa słownikowa – RYMY.

Poszukaj rymów do podanych słów: pisanki, rzeżucha, tulipany, babka, kura, żurek, bazie, baranek, zając, farby.

5. Dzielenie powyższych słów na sylaby a następnie na głoski – rodzic sprawdzi czy robisz to dobrze.

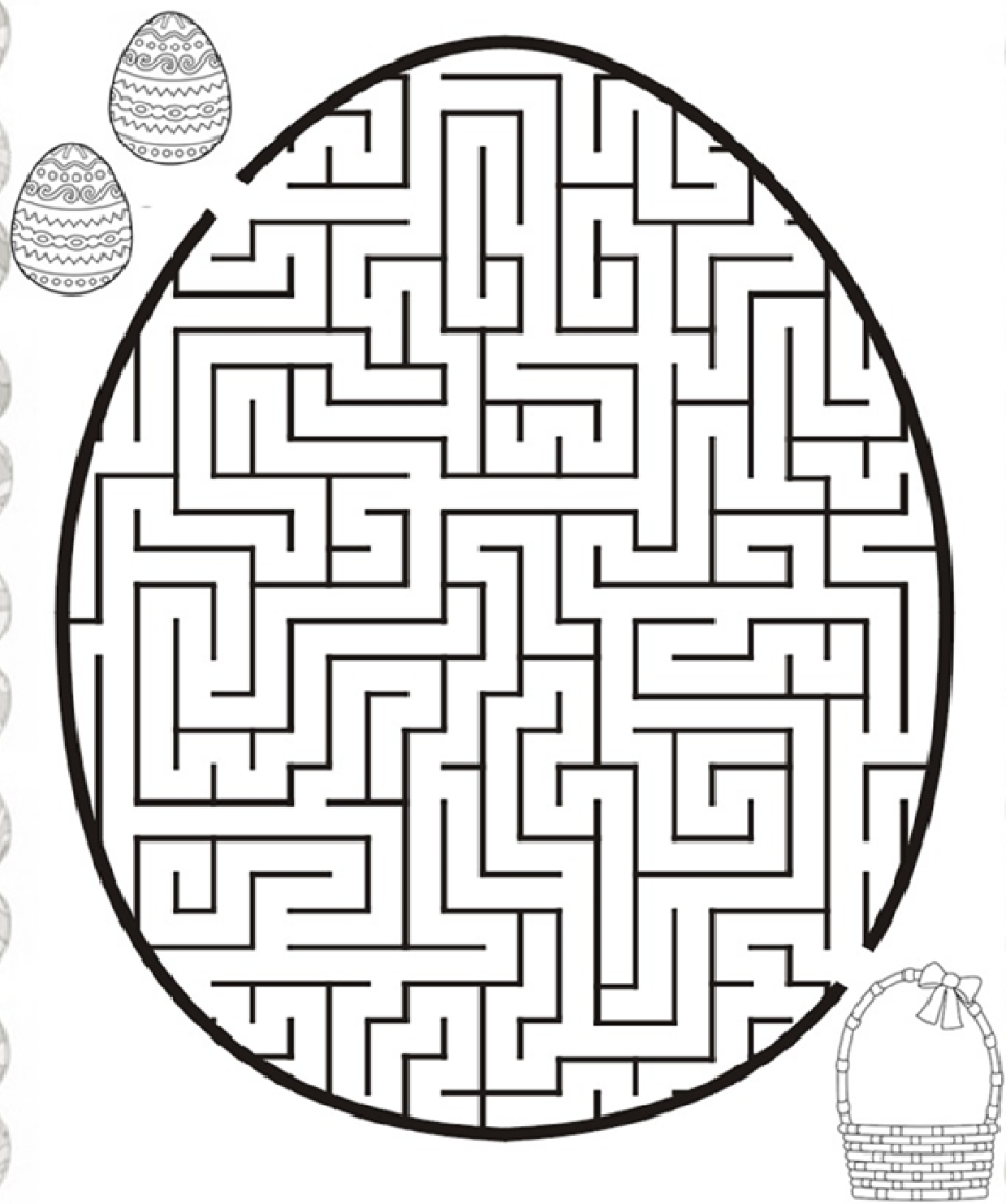
6. Poza tradycjami opisanymi w opowiadaniu mamy również piękny zwyczaj składania sobie świątecznych życzeń, o czym pewnie dobrze pamiętacie (może wspomnieliście o tym w rozmowie z rodzicami dotyczącej świątecznych tradycji w Waszych domach?). W przedszkolu również składamy sobie życzenia – np. w dniu Waszych urodzin, czy gdy zbliżają się święta. Spróbujcie ułożyć świąteczne życzenia i jeśli tylko zechcecie, to zachęcam Was do przesłania ich do czwartku, 9 kwietnia, na pocztę przedszkola – oczywiście muszą Wam w tym pomóc rodzice. Wszystkie świąteczne życzenia opublikuję na stronie przedszkola. Pamiętajcie by podpisać się imieniem pod życzeniami.

Teraz wykonajcie przygotowane karty pracy, zamieszczone poniżej.

7. Odnajdź i zamaluj litery tak, by utworzyły słowo podane obok.

jajko	u	j	a	s	j	e	k	p	o
palma	b	h	p	f	a	l	w	m	a
babka	b	d	a	l	b	j	k	r	a
pisanka	r	p	i	g	s	a	n	k	a
kogut	k	a	o	c	g	i	u	t	a

DOPROWADŹ PISANKI DO KOSZYCZKA.



Znajdź 6 różnic między obrazkami i zaznacz je na dolnym obrazku.



8. Dzisiaj, jak to w poniedziałek czas na kolejną literę – będzie to litera **F**. Spróbuj wymienić słowa, w których słyszymy f – na początku, w środku, na końcu. Sprawdź, czy F to samogłoska, czy spółgłoska – wypowiadaj głoskę najpierw długo, a potem krótko. Co słyhać? Jeśli stwierdziliście, że F jest spółgłoską, to macie rację.

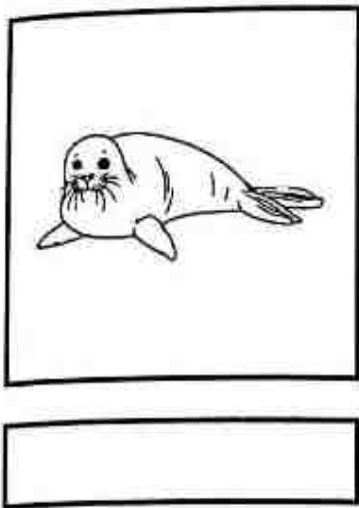
Odszukaj z pomocą rodziców literę F – małą i wielką, drukowaną i pisaną w książce, w gazecie.

Odszukaj w twoim domu/pokoju rzeczy w nazwach których słyhać głoskę f.

Pisz literę po śladzie a potem samodzielnie na zamieszczonych poniżej kartach. Jeśli nie możesz ich wydrukować spróbuj z pomocą rodzica napisać litery na pasku papieru.

POWODZENIA – PANI MARYSIA ☺

- Podziel na głoski słowo *foka*. Pokoloruj litery **f**, **F**.

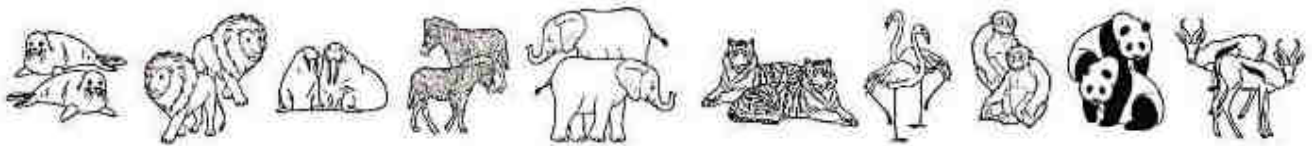


f F

- Przeczytaj.

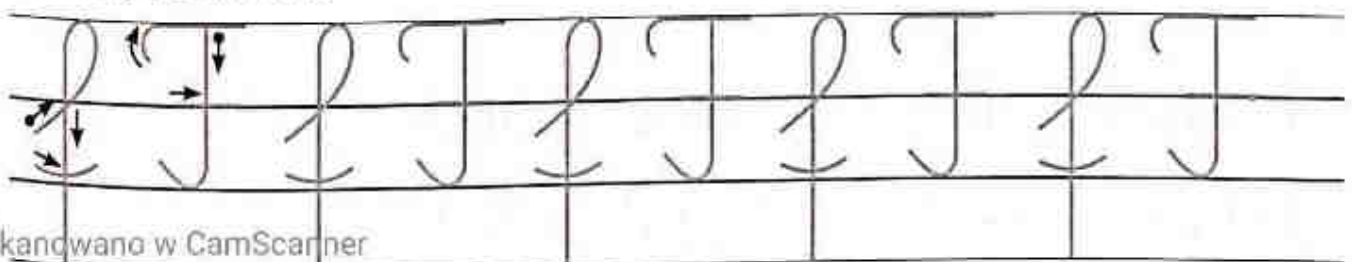
fa fo fe fu fi fy af of uf if yf ef
foka fala figa fotel futro wafel

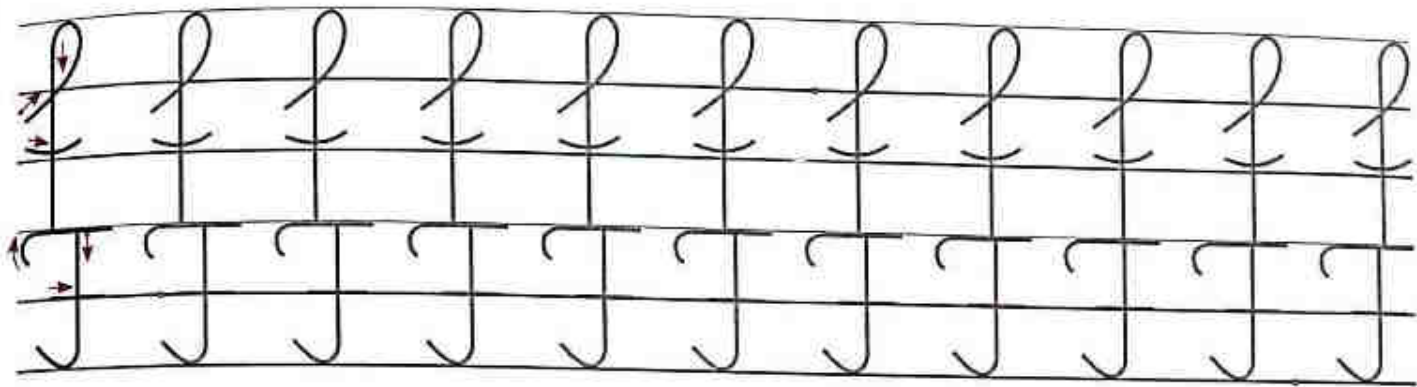
W zoo spotykamy: foki, lwy, morsy, zebry,
słonie, tygrysy, flamingi, małpy, pandy,
antylopy i inne.



fo ki no gi le wa fel ga

- Pisz litery po śladach.





l j

l j

l j

l j

l j

l j

l j